Rok IV. Piątek 17 Maja 1918 r. Nr. 109.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Kwestya polska

w niemieckiej kwaterze głównej.

WIEDEŃ. Pisma niemieckie donoszą „z kół dobrze poinformowanych": kwestya polska stanowiła główną część rokowań w niemieckiej kwaterze głównej. Kwestya ta była z więcej powodów trudną, ponieważ nie znaleziono dotąd formuły, któraby zadawalała tak w Warszawie, jak i w Wiedniu i Berlinie. Tak zwane austro-polskie rozwiązanie, które dążyło do unii personalnej Królestwa Polskiego z naszą monarchią natrafiło nietylko w Warszawie na opór. Faktycznie hr. Czernin zarzucił austro-polskie rozwiązanie, co się niemało przyczyniło do zachwiania jego stanowiska. Obecnie jednak bar. Burian miał przywieść do niemieckiej kwatery głównej nowe propozycye, zmierzające do urzeczywistnienia austro-polskiego rozwiązania. Jest jasnem, że plan ten zależy faktycznie od zgody Niemiec. Niemcy obsadziły nietylko większą część Królestwa Polskiego, ale także w przyszłości kwestya polska stanowi dla nich najwyższy interes. O ile można wnioskować z publicznej dyskusyi o liniach wytycznych niemiecko-polskiej polityki, można przypuścić, że zapatrywanie wypowiedziane swojego czasu, iż austro-polskie rozwiązanie jest nie do przyjęcia dla Niemiec bez konwencyi wojskowej tych trzech państw, ma wagę jeszcze dzisiaj. Na tej podstawie toczyły się zdaje się w niemieckiej kwaterze głównej narady nad kwestyą polską. Czy zgodzono się już na formułę obecnie jeszcze nie wiadomo. Jest jednak nieprawdopodobnem, by wydano urzędowy komunikat co do kwestyi polskiej, gdyż w najlepszym razie konferencye mogły przynieść jedynie zgodę na papierze, podczas gdy w rzeczywistości jest jeszcze niejedna trudność do pokonania.

Z RADY STANU.

Z Warszawy donoszą:

Przyczyną zwłoki w terminie zwołania Rady Stanu jest między innemi również i to, że jeszcze nie wykończono szeregu projektów rządowych, które mają być wniesione jeszcze przed feryami letniemi na porządek dzienny Rady Stanu.

Projekty te będą dążyły do rozbudowy Państwa Polskiego we wszystkich kierunkach i będą posiadały charakter zasadniczy.

Przed zebraniem się Rady Stanu ustawa wojskowa nie będzie ogłoszona, gdyż musi być ona przedtem przedłożona Radzie Stanu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa otwarcie Rady Stanu nastąpi bezpośrednio po Zielonych Świętach, a mianowicie w dniach 23 lub 24 b. m.

Obecnie donoszą, że i ten termin jest za wczesny, że Rada Stanu zostanie jeszcze później otwarta.

Umowa gospodarcza z Rumunią.

Wczoraj ogłoszono specyalne umowy co do szczególnych kwestyi gospodarczych, pozostających w związku z traktatem pokojowym z Rumunią. Pierwsza dotyczy umowy w kwestyach naftowych między mocarstwami centralnemi a Rumunią.

Druga zawiera umowy gospodarcze, według których Rumunia sprzedaje Niemcom i Austro-Węgrom nadwyżki zboża wszelkiego gatunku, jakoteż owoców, dających olej, paszy, owoców strączkowych, drobiu, bydła, mięsa, przędzy i wełny. Ze żniw roku 1918 i 1919 zboża na chleb może być aż do 60 proc. ogólnej ilości dostarczone także w postaci mlewa.

Przez siedm lat następnych po roku 1919 zobowiązuje się Rumunia nadwyżki powyższych artykułów dostarczać Niemcom i Austro-Węgrom, jeżeli te zażądają ich.

Aby zapewnić dotrzymanie traktatu powyższego, wyda Rumunia zakaz wywozu produktów, których ma dostarczyć. Jeżeliby Austro-Węgry i Niemcy żądały tylko części nadwyżki zbioru, zakaz wywozu ma tak długo obowiązywać, dopóki nie będzie dostarczoną żądana część nadwyżki, względnie dostawa jej nie będzie zapewniona.

Niemcy i Austro-Węgry będą się starały popierać dowóz potrzebnych w Rumunii towarów, fabrykatów i półfabrykatów, surowców i t. d., zwłaszcza przedmiotów, potrzebnych do podniesienia gospodarstwa.

Ceny ustalone są w lejach (franki rumuńskie) za sto kilogramów, jak następuje: pszenica i żyto 38 lej, jęczmień 29, owies 29, kukurudza 29, hreczka 31, fasola 47, groch 42, rzepak 65, siemię 75, ziarna słonecznika 55.

Rząd rumuński odda austro-węgierskim i niemieckim przedsiębiorstwom żeglugi w dzierżawę na lat 30 grunta nadbrzeżne, potrzebne na urządzenie magazynów, składów węgli i t. d.

Z Białej Rusi.

„Dziennik Kijowski" z 7 maja zamieszcza garść informacyi z życia Białorusinów wedle „Dziennika Mińskiego":

I tak m. in. w związku z ogłoszeniem niepodległości białorusinów, sekretaryat ludowy B. R. L. polecił swojemu prezesowi i sekretarzowi spraw zagranicznych I. Woronce zorganizowanie korpusu dyplomatycznego, celem uregulowania stosunków z rządem niemieckim, władzami okupacyjnemi a także z rządami wszystkich innych państw.

Konstytuanta białoruska, w myśl uchwały rady białoruskiej, ma być zwołana na 1 grudnia. W celu opracowania regulaminu wyborczego wyłoniono specyalną komisyę. Rada białoruska według projektu wyłonionej w tym celu komisyi, uzupełniona ma być przedstawicielami rad powiatowych. Ogółem rada liczyć będzie 80 członków, z których 24 reprezentować ma mniejszości narodowe. Do składu rady weszli wszyscy członkowie mińskiego przedstawicielstwa białoruskiego pp. Skirmunt, A. Własow, gen. Kondratowicz, protojer Kulczycki, X. Godlewski, P. Aleksiuk; K. Godycki-Cwirko i inni. Pp. Skirmut i Aleksiuk mają objąć w sekretaryacie wybitne stanowiska.

W szeregu projektów wyłonił się projekt gubernialnego zarządu ziemskiego, dotyczący organizacyi Związku ziemstw i miast Białorusi. Władze niemieckie pozwoliły na wznowienie w Słucku zawieszonego pisma białoruskiego „Rodny Kraj".

W Mińsku zaprowadzono niemiecką policyę wojskową. Władze niemieckie zawiadomiły radę miejską, że wszelkie zapadłe uchwały winny być przedłożone policmajstrowi do zatwierdzenia. Posiedzenie rady miejskiej w dniu 15 kwietnia r. b. prawie całkowicie było poświęcone rozważaniu stosunku władz niemieckich do rady. Prezydent p. Kaszezenko zakomunikował radzie, że na mocy odnośnych rozporządzeń milicya miejska przeszła pod rozkazy władz niemieckich, że nadzorowi tych władz podlega cała działalność rady i że sprawy żywnościowe będą również regulowane przez tę władzę. Miejska komisya żywnościowa ma funkcyonować i nadal, lecz czynności jej będą miały charakter wyłącznie wykonawczy.

Działa w Mińsku niemieckie biuro pracy, które zbiera robotników do Niemiec. Dotychczas do robót rolnych do Niemiec zapisało się przeszło 30.000 robotników. Pierwszą partyę robotników do Niemiec już wysłano.

Krym dla Turcyi?

Kijowskie „Widrożdenja" przyniosło następującą wiadomość:

„Dowiedzieliśmy się z pewnych źródeł, że jedno z zaprzyjaźnionych z nami mocarstw zgodnie z traktatem pokojowym w Brześciu, oświadczyło swoje pretensye do Krymu. Skutkiem tego władze ukraińskie uważają za niepotrzebne dalsze trzymanie swego wojska na Krymie."

Ponadto pisma kijowskie przyniosły następujące oficyalne zawiadomienie ukraińskiego sztabu generalnego:

Dnia 27 kwietnia. Skutkiem okoliczności politycznych, oddziałom brygady zaporoskiej rozkazano opuścić Krym i odejść do stacyi Dżenkoj. Dnia 28 kwietnia. Oddziałowi atamana Natijewa rozkazano odmaszerować do Perekopu.

Niewątpliwie, że Turcya posiada pewne legitymacye do domagania się Krymu, gdyż tatarzy krymscy byli hołdownikami jednowierczej z nimi Turcyi, a panowanie Rosyi na Krymie ustaliło się przemocą.

Dziś jednak problem Krymu nabiera szczególnej wagi: tu bowiem wytworzyła się podstawa czarnomorskiej floty rosyjskiej — w porcie wojennym Sebastopolu.

Turcya, mająca w rękach klucz cieśnin dardanelskich, wzmocniona na północy Czarnego Morza pobrzeżem Krymu, otrzymawszy na Kaukazie najlepszy port tamtejszy Batum, mając południowe obramowanie tegoż morza Czarnego, wyrosłaby na państwo najsilniej tu reprezentowane, mogące przytem zamknąć wyjazd na (posiadając Kiercz i Jenikale) Morze Czarne ze wszystkich portów przy morzu Azowskiem.

Nic dziwnego, że los Krymu wywołuje silny niepokój u innych zainteresowanych.

„Diło" imieniem Ukraińców podnosi, że amputacya Krymu podcięłaby egzystencyę ukraińskiej floty wojennej, a co zatem idzie, wystawiłaby na niepewne losy i flotę handlową Ukrainy.

Z drugiej strony rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin, reagując wówczas na pretensye Ukraińców, uważa, że Krym nikomu odstąpionym być nie może. Wedle traktatu w Brześciu, flota czarnomorska należy do republiki rosyjskiej, co samo przez się już przesądzało sprawę przynależności podstawy dla tej floty.

Komisaryat wskazał też na utworzenie się republiki taurydzkiej należącej do związku rosyjskiego.

Z trzech stron zatem rozwinęła się rywalizacya o Krym.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 14 maja. Urzędowo donoszą:

Czynność potyczkowa na włoskim froncie górskim była taka sama jak w ostatnich dniach.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 14 maja. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Spotęgowana z rana czynność potyczkowa na frontach bojowych zmniejszyła się po południu. Wieczorem ożyła znowu. Po gwałtownem przygotowaniu ogniowem na północ od kanału la Basse próbowali Anglicy wieczorem ataków częściowych na nasze pozycye na północ i południe od Givenchy. Zostały one wśród obfitych strat odparte. Czynność wywiadowcza była żywą.

Na innych widowniach boju nic nowego.

Ludendorff.

W oczekiwaniu nowych walk.

GENEWA. Paryski „Le Matin" pisze: W miarodajnych wojskowych kołach koalicyi panuje pogląd, że ostatnie manewry, stosowane przez niemiecki sztab generalny, wskazują na zamiar poprowadzenia nowej ofenzywy na wielką skalę, przyczem wypadnie ona równocześnie z rozpoczęciem przez Austro-Węgry ofenzywy na froncie włoskim.

Telegramy

Z Sejmu pruskiego.

BERLIN. W czasie trzeciego czytania projektu ustawy w sprawie reformy wyborczej odrzucono 236 przeciw 185 głosom wnioski co do przywrócenia brzmienia par. 3 przedłożenia rządowego, które przewiduje równe prawo wyborcze.

Wniosek Lohmana, według którego do wniosku głównego mogą być przyznane pod pewnymi warunkami dwa wnioski dodatkowe odrzucono również przy imiennem głosowaniu 338 przeciw 75 głosom.

Rosya protestuje.

WIEDEŃ. Jak ze Stokholmu donoszą, obsadzenie Krymu przez Niemców spotkało się z żywym protestem ze strony Rosyi i wywołało wymianę not dyplomatycznych. Poseł niemiecki w Moskwie przedstawił rządowi rosyjskiemu, iż wmarsz wojsk niemieckich do Krymu nastąpił dlatego, że flota morza Czarnego, stojąca w Sebastopolu, zaatakowała wojska niemieckie w Mikołajewie. Zapewnił jednak, iż Niemcy będą szanowali swobodę ludności Krymu. Komisarz lud. Cziczerin założył protest przeciw postępowaniu Niemców.

Kaukaz niezawisły.

KONSTANTYNOPOL. (A. Milli.) Upełnomocnieni delegaci rządu zjednoczenia ludności tybulczej Kaukazu północnego wystosowali do wszystkich rządów zawiadomienie donoszące, że ludy Kaukazu północnego zwołały zgromadzenie narodowe, które we wrześniu 1917 r. uchwaliło założenie zjednoczenia ludności tybulczej Kaukazu północnego i oddało władzę wykonawaczą w ręce obecnego rządu. Wobec anarchii, panującej w Rosyi zjednoczenie ludności tubylczej północnego Kaukazu uchwaliło odłączenie się od Rosyi i utworzenie niezawisłego państwa, które ma na północ mieć te same geograficzne granice, jakie miały departamenta i prowincye: Dagestan, Terek, Stawropol, Kubań i morze Czarne w byłem państwie rosyjskiem, na zachód: Czarne morze, na wschód: Morze Kaspijskie, zaś na południu mają być granice ustanowione po bliższem porozumieniu się z rządem Transkaukazu. Niezawisłe państwo zjednoczenia Kaukazu północnego ma być odtąd uważane, jako utworzone prawnie.

Parlament tatarski.

BERLIN. Tutejsze ukraińskie Biuro prasowe donosi z Kijowa:

Inteligencya w Symferopolu na Krymie złożyła komendzie niemieckiej skargę na parlament tatarski, zarzucając mu, iż wykazuje on zbyt daleko idące tendencye socyalistyczne.

Natomiast prezes parlamentu tatarskiego zachowuje się w stosunku do władz niemieckich bardzo przychylnie i spełnia wszelkie ich życzenia.

Program parlamentu tatarskiego polega na zorganizowaniu „koalicyi narodowej."

Utworzonych będzie sześć ministeryów z udziałem Tatarów i przedstawicieli innych narodowości, mianowicie: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, oświecenia publicznego, skarbu, armii i sprawiedliwości.

Językami urzędowemi będą tatarski i rosyjski.

5-letni bojkot.

ZURYCH. „Neue Züricher Nachrichten“ donosi z Londynu: Prezydent Unii angielskich marynarzy i palaczy okrętowych, Havelock Wilson oświadczył, że marynarze angielscy są bezwzględnie zdecydowani przeprowadzić po wojnie najostrzejszy bojkot Niemiec. Przed wojną mówiono o bojkocie dwuletnim, dziś przedłużono go na pełne pięć lat. W ciągu tego okresu marynarze angielscy odmówią pełnienia służby przy wywozie i wwozie do Niemiec.

Szpiegostwo w Chrystyanii.

CHRYSTYANIA. Sąd tutejszy skazał marynarza szwedzkiego, Lōivinga na 30 dni więzienia za szpiegostwo.

Zamierzał on drogą przekupstwa uzyskać klucz do depesz szyfrowanych.

Dzienniki, opisując przebieg procesu nie wymieniają na czyją korzyść działał Loiving.

KRONIKA.

O powrót obywateli Królestwa. Urzędujący wiceprezes Koła polskiego w Wiedniu hr. Baworowski interweniował razem z hr. Lasockim u min. obrony kraj. Czappa w sprawie poruszonej we wniosku hr. Lasockiego na ostatniem posiedzieniu Koła a dotyczącej powrotu Królewiaków do Królestwa z zakładów internowanych a więc i legionistów z Zórawicy i Taraczkocz, ze stacyi uchodźczych, obozów internowanych i osób powracających z Ukrainy i Rosyi. Minister obiecał życzliwe poparcie względnie traktowanie sprawy, ale zaznaczył, iż nie jest on w wielu sprawach instancyą miarodajną.

Przed nowemi rekwizycyami w Królestwie Polskiem. Pomimo solennych przyrzeczeń ze strony niemieckich władz okupacyjnych, zażądano dostarczenia z terytoryum okupacyi niemieckiej 30.000 sztuk świń i 100.000 sztuk bydła rogatego. W najbliższym czasie mają się zwrócić Niemcy do Król. Pol. z żądaniem dostawy 12.000 koni.

Powrót do kraju. W „Żołnierzu Polskim“, wychodzącym w Bobrujsku, w numerze z 23 kwietnia czytamy obwieszczenie, podpisane przez gen. Dowbór-Muśnickiego:

„Od odnośnych władz niemieckich otrzymałem zawiadomienie, że wygnańcy mogą powrócić do kraju nie wcześniej, jak za 8 tygodni, kiedy będzie rozstrzygnięta kwestya żywnościowa, t. j. kiedy wyjaśnią się widoki na nowy urodzaj. Z tego też powodu najlepiej będzie, jeżeli wygnańcy zostaną na tych miejscach, gdzie obecnie mieszkają, bo na granicach okupacyi skupiła się już masa wygnańców, która cierpi strasznie z głodu“.

Setna rocznica śmierci gen. Dąbrowskiego. Dzienniki warszawskie donoszą pod datą 10 b. m.:

Z powodu przypadającej w dniu 6 czerwca r. b. setnej rocznicy śmierci generała Henryka Dąbrowskiego. dziś odbędzie się przedwstępna narada prezydyum Rady miejskiej i magistratu z zaproszonymi pp.: radnymi Arturem Sliwińskim, Stanisławem Patkiem, prof. Henrykiem Mościckim, prof. Władysławem Smoleńskim, mec. Aleksandrem Kransharem, redaktorem Arturem Oppmanem i Władysławem Reymontem. Ze strony zarządu miasta projektowane jest uczczenie rocznicy przez nabożeństwo uroczyste w archikatedrze, posiedzenie uroczyste Rady miejskiej, na którem ma być powzięta uchwała co do nadania placowi Wareckiemu lub innemu nazwy „placu Dąbrowskiego“, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Ratuszu, odegranie w oznaczonej godzinie na wieżach stolicy „mazurka Dąbrowskiego“, oraz zwrócenie się do instytucyi kulturalnych o urządzenie w dniu rocznicy odczytów i przedstawień.

Cerkwie w Warszawie. Władze okupacyjne przekazały na potrzeby Towarzystwa pomocy Rosyanom w Warszawie cały gmach cerkiewny przy ulicy Podwale l. 5, w którym rozlokowane zostały instytucye dobroczynne tego Towarzystwa. W podwórzu realności znajduje się cerkiew św. Trójcy, najstarsza w Warszawie, zbudowana w roku 1818 przez bogatych Greków z Turcyi, osiadłych w Polsce. Rosyanie, po opanowaniu Warszawy, zabrali cerkiew Grekom i przekształcili ją na rosyjską. Grecy skarżyli się do Synodu w Petersburgu, ale bezskutecznie. Cerkiew ta za czasów Mikołaja I służyła Rosyanom, jako sobór główny, w miarę rozpanoszania się w Warszawie żywiołu rosyjskiego, liczba cerkwi szybko zwiększała się. Patryotyzm rosyjski nakazywał, aby liczba cerkwi w Warszawie dorównywała liczbie kościołów katolickich, to też w roku 1914 liczba cerkwi wynosiła 27. Obecnie wszystkie z braku wyznawców są zamknięte. W cerkwi św. Trójcy odprawiają nabożeństwa dwaj duchowni, z których jeden przyjął poddaństwo polskie.

80.000.000 pożyczki. Rada m. Warszawy uchwaliła zaciągnąć nową pożyczkę w wysokości 80 milionów marek.

Audyencye u gen. gubernatora. Z Lublina donoszą nam: W czwartek 16 b.m. J. E. Gen.-Gubernator nie będzie przyjmował.

Omal nie katastrofa. Jak donosi „Dziennik Narodowy“ na moście zw. Bobry kolei w.-w. pomiędzy Radomskiem a Widzowem przegniły pokłady na linii nr. 2, po którym to torze dążą pociągi od strony Sosnowca. Pokłady te załamały się i zawisły pod mostem.

Na szczęście, przygodnie pod owym mostem zjawił się starszy robotnik kolejowy Swacyna, a spostrzegłszy groźne niebezpieczeństwo, wstrzymał dążący pociąg towarowy a następnie powiadomił telefonem zwierzchnią swoją władzę na st. Radomsk, gdzie niezwłocznie udała się specyalna komisya techniczna, która wstrzymała dalszą komunikacyę. Założono dodatkową zwrotnicę łączącą linię toru Nr. 2 z linią Nr. 1, a następnie uruchomiono normalną komunikacyę pociągów. Zarząd kolei niezwłocznie przystąpi do przebudowania całego mostu, położonego w poprzek rzeki Warty na Bobrach, gdyż dotąd jest tam most prowizoryczny.

Sędziwy wiek. We Lwowie zmarła onegdaj Ludwika Markowska, wdowa po kapelmistrzu, licząca 102 lat. Staruszka cieszyła się dość czerstwem zdrowiem do ostatnich niemal chwil życia. Co miesiąc przychodziła pieszo z górnej ul. Gródeckiej na ul. Franciszkańską, gdzie w „Gwieździe“ pobierała od szeregu lat miesięczne wsparcie. Ostatni raz była tam w początkach kwietnia.

Maski. Zeszyt 14 z dnia 10 maja przynosi dalszy ciąg powieści Kaz. Tetmajera „Walka“, nowelkę Stef. Grabińskiego „Dziedzina“, w formie symbolicznej traktującą głębokie zagadnienie z psychologii twórczości: poeta, któremu słowo przestało wystarczać, szuka nowych sposobów wyrażenia się, nie znajdując ich, zostaje zaduszony przez nagromadzone latami, a nie wyzwolone w akcie twórczym idee. Ludwik Eminowicz w wierszu „Rozmowa“ (dyalog poety i muzyka zaciągniętych w szeregi wojskowe) opiewa troski artysty, wprzągniętego w rydwan wojny. P. Karol Irzykowski poddaje bystrej ocenie ostatnie polskie nowości repertuaru krakowskiego (Zawód, Lato, Marya Leszczyńska), a p. Leonard Bończa w dalszym ciągu swych „zagadnień teatru“ mówi o kompozycyi kostyumu i ustala stosunek inscenizacyi do reżyseryi. Uzupełnia część literacką sonet Laforgue'a w przekładzie Fr. Mirandoli. Zeszyt zdobią: „Wernyhora“ z cyklu witraży wawelskich Wyspiańskiego, oraz szereg rysunków artystów ostatniej mody: L. Chwistka, T. Niesiołowskiego, W. Skoczylasa, T. Czyżewzkiego i francuskiego malarza Van Dongena. W dziale satyrycznym między innemi St. Wyspiańskiego karykatura Jerzego Żuławskiego. W dodatku ilustracyjnym reprodukcya rzeźby Zb. Pronaszki.

Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska 19. (W Dąbrowie na składzie: Biuro dzienników „Janina“ ul. Sobieskiego 15).

Ze Świata.

Z Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi. „Dziennik Kijowski“ z 5 maja donosi: W piątek, dnia 3 maja r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi w nowym składzie. Po złożeniu rezygnacyi przez dotychczasowe prezydyum, wybrano przez aklamacyę nowe, powołując do niego: na prezesa p. Tomasza Michałowskiego; na wiceprezesów pp. Tadeusza Zagórskiego i Stanisława Zielińskiego; na sekretarzy pp. Zygmunta Berezowskiego, Stanisława Gawińskiego i Karola Mikulicza; na skarbnika p. Romana hr. Bnińskiego; oraz na kierowników Wydziałów: wewnętrznego p. Aleksandra Russanowskiego, oświaty p. Wiktora Skibniewskiego, gospodarstwa społecznego p. Józefa Kaweckiego, zaopatrzenia p. Juliana Poczętowskiego i kontroli p. Karola Waligórskiego.

Pozatem wybrano komisyę, mającą opracować projekt prawa o Przedparlamencie Polskim w następującym składzie: pp. Berezowski Z., Frycz J., Jezierski St., Kalinowski St., Poczętowski J., Russanowski Al., Smólski St.

Rozruchy antyniemieckie w Budziejowicach. Jak z Budziejowic (w Czechach) donoszą, przyszło tam onegdaj w czasie capstrzyku wojskowego do krwawych zajść. Oto kiedy studenci niemieccy zaintonowali „Wacht am Rhein“ ludność czeska, uważając śpiew ten za prowokacyę, zareagowała czynnie. Przyszło do zaburzeń, których ofiarą padło kilka osób.

Cholera w Saratowie. Biuro Reutera donosi, że w Saratowie wybuchła epidemia cholery.

Rodzina carska w rękach niemieckich. Z Berlina donoszą: Carowa-wdowa, a także wielki książe Mikołaj Mikołajewicz, Piotr Mikołajewicz i Aleksander Michajłowicz dostali się w ręce niemieckie w dobrach na południe od Jałty na Krymie. Byli oni tam strzeżeni przez 23 marynarzy i zupełnie odcięci od świata zewnętrznego.

Z Dąbrowy.

(d) **Małe zapytanie — jeśli wolno?** Zwracamy się pod adresem Magistratu, bo z naszemi stowarzyszeniami „kulturalnemi“ i „patryotycznemi“ dogadać się trudno. Większość z nich zamarła i powinna być na sen wieczny poddana zabalsamowaniu. Nie o to nam jednak idzie, lecz o fakt, że w roku bieżącym za dni kilkanaście, bo 6 czerwca przypada setna rocznica zgonu gen. Henryka Dąbrowskiego. Ponieważ w Dąbrowie zorganizowanie jakiegoś komitetu obchodowego przychodzi z dużą trudnością — zapytujemy czy nie zechciałby w tej sprawie inicyatywy wziąć w swe ręce magistrat? Urządzenie nabożeństwa, może odczytu, a wreszcie jakiegoś wieczoru z udziałem naszego T-wa muzycznego nie nastręczyłoby zbyt wielkich trudności. Ku uczczeniu zaś pamięci bohatera zaproponowalibyśmy, oczywiście nie pomnik w rodzaju biustu Kościuszki, ale skromną bodaj tablicę pamiątkową i nazwanie jednej z ulic ulicą gen. Henryka Dąbrowskiego. Za najstosowniejszą uważalibyśmy w tym wypadku ulicę Ulmana... choćby właśnie z tego powodu, że więcej mamy racyi uczcić nazwą ulicy gen. Dąbrowskiego niż ś. p. Ullmana, którego pochodzenie nie bardzo odpowiada nazwie ulicy w polskiem mieście.

Streszczając się, zapytujemy: czy nie zechciałby magistrat wziąć w swe ręce inicyatywy urządzenia obchodu ku czci gen. Dąbrowskiego?

(d) **Trzej mroźni mężowie:** Pankracy, Serwacy i Bonifacy, któtych dni panowania w maju przeszły właśnie — dali się nam we znaki tak przykrem zimnem, że ludziska musieli naciągać szaty zimowe. Obecnie nastały znów dni cieplejsze — i jest nadzieja, że wiosna rozkwitnie całą pełnią. W polach oziminy zawiązały się w kłosy, zboża jare rosną wspaniale; — o ile nie przeszkodzi posucha, należałoby spodziewać się żniw wczesnych i obfitych.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.